

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego, o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Komisyja gospodarstwa krajowego dzieli swoje sprawozdanie na dwie części, w pierwszej bierze pod rozagę zarząd i administracye składów krajowych wyłącznie za rok 1895. i do niej odnosi wniosek pierwszy. W drugiej zaś części rozpatruje i przedstawia Wysokiemu Sejmowi ogólny stan rozwoju, działalności i pożytku wolnych składów krajowych od chwili ich powstania aż po rok bieżący; tem przedstawieniem motywuje i z niego wysnuwa wniosek trzeci.

I.

Uchwalając sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w r. 1894., polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby się postarał o rozszerzenie istniejących koncesyi na krajowe publiczne wolne składy dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie, na dział towarowy w ogóle.

Starania Wydziału krajowego w tym kierunku osiągnęły skutek, odezwą z d. 10. kwietnia 1895 L. 3564, bowiem udzieliło Wysokie c. k. Namiestnictwo reskrypt ministerstwa handlu (w porozumieniu z ministerstwem skarbu) mocą którego koncesye dotychczasowe rozszerzone zostały na dział towarów w ogóle, prócz wyłączonych od przechowywania w publicznych domach składowych jak oleje mineralne.

Równocześnie zastrzegło sobie Ministerstwo za zwolnieniem od kaucyi wydanie potrzebnych zarządzeń, pod względem nadzoru skarbowego; zażądało też niektórych zmian w regulaminie, na co Wydział krajowy się zgodził, słusznie tylko zdaniem komisji gospodarstwa krajowego protestując przeciwko podwyższeniu należności za kontrolę skarbową, a motywuując ponoszonymi przez kraj stratami na składach zbożowych, żąda zniżenia, dotąd opłacanego ryczałtu w kwocie 300 zł. dla składów lwowskich.

Uzyskane reskryptem z 15. października 1895 L. 41.551 pozwolenie od Ministerstwa skarbu na wysyłanie litrowych próbek wódki, uważa komisya gospodarstwa krajowego za bezprzedmiotowe, bo to mogłoby znaleźć zastosowanie tylko w razie, gdyby rektyfikowany spirytus przechodził przez składy krajowe, przy dzisiejszem urządzeniu rezerwoarów nie jest zaś możliwe przyjmowanie rektyfikowanego i nierektyfikowanego spirytusu. Chyba więc mogłoby to prawo być użytkowane w Krakowie, gdyby dzisiaj puste zupełnie składy rektyfikowanym alkoholem zapełnione zostały.

Zarówno lwowskie jak krakowskie składy urządzone do pomieszczenia działu towarów w sposób niekosztowny i praktyczny mieszczą się w istniejących budyn-

kach; — taryfę już ułożono, regulamin jednak nie został jeszcze przez Ministerstwo zatwierdzony i z tego powodu otwarcie działu towarowego dotąd oficjalnie ogłoszone nie zostało, tak że obecnie nie wielka ilość towarów w składach się znajduje. Komisya gospodarstwa krajowego nie wyraża zdania o ile wprowadzenie działu towarowego wpłynie korzystnie na stronę finansową, nie mając żadnych danych, ma przekonanie jednak, że nawet w najpomyślniejszym wypadku nie wpłynie tak decydująco na budżet całego przedsiębiorstwa, aby coroczny deficyt mógł być pokrywany.

Ku zupełnemu zadowoleniu komisji załatwił Wydział krajowy kilkakrotnie poruszoną kwestyę translokacji biur przy składach lwowskich, a mianowicie wynajął przy ulicy Gródeckiej w bezpośredniej bliskości wygodne pomieszczenie za cenę 530 zł. rocznie, na dwa lata tylko; terminu tego krótkość, komisya z uznaniem podnosi ze względu na treść drugiej części niniejszego sprawozdania a z tych samych powodów, nie doradza żadnej restauracji w opróżnionych a walących się biurach, które w dzisiejszym stanie bez znacznego nakładu na nie użyte być nie mogą.

Czy fundusz krajowy nie będzie miał przykrej niespodzianki ze strony władz skarbowych co do podatku domowo czynszowego od magazynów zbożowych, przewidzieć nie można; na wniesiony rekurs odpowiedź nie nadeszła, miejmy nadzieję, że będzie pomyślną, w przeciwnym bowiem razie straciłby na tem fundusz krajowy kwotę około 10.000 zł.

Po śmierci prowizorycznego dyrektora składów krakowskich ś. p. Granatowskiego, oddał Wydział krajowy tymczasowo dyrekcję tych składów p. Mieczysławowi Słoneckiemu; komisya gospodarstwa krajowego przyjmuje fakt ten do wiadomości i pragnie, aby to prowizorium mogło być zatrzymane, ze względu na oszczędność, pozostawia jednak w zupełności ocenę pod tym względem Wydziałowi krajowemu, jako ponoszącemu całą odpowiedzialność za swoich urzędników. — Kwotę 350 zł. wyasygnował Wydział krajowy na kosztą pogrzebu i dla sierot po ś. p. Granatowskim; wydatek ten komisya gospodarstwa krajowego w zupełności usprawiedliwia, a na przyszłość uważa za wskazane uchwalenie zapomogi dla małoletnich, aż do czasu ich wychowania, pozostawiając ocenę co do kwoty i terminu komisji budżetowej.

W sprawozdaniu budżetowym na rok 1896 proponuje Wydział krajowy dodatek pięcioletni dla dyrektora składów lwowskich po 250 zł. rocznie, co w tego-rocznym budżecie figuruje w kwocie 542 zł.; co do tej pozycji komisya gospodarstwa krajowego, uważa, że tylko stabilizowanym urzędnikom kwinkwenia się należą, wobec czego stanowczo za skreśleniem tego dodatku się oświadcza.

Sprawozdawca nie był w stanie zwiedzić składów krakowskich, ale bardzo szczegółowo zlustrował składy, biura i rachunkowość we Lwowie; we wzorowym porządku znalazł całą manipulację, uważa ją tylko za zbyt komplikowaną. — Zdaniem komisji gospodarstwa krajowego możnaby więc istniejącą manipulację uprościć i skrócić; tym wielkim aparatem administracyjnym do nie wielkiego stosunkowo interesu tłómaczy się zbyt wielki etat urzędników; — ale wobec wymogów ustawy państwowej z r. 1889 o zakładaniu składów, dalej ze względu na odpowiedzialność jaka ciąży na kraju, tak wobec stron jak wobec władz skarbowych, wreszcie z uwagi na treść w końcu umieszczonego drugiego wniosku, nie doradza komisya gospodarstwa krajowego tej kwestyi dotykać jako nie będącej już na czasie; wyraża tylko przekonanie, że osobna posada kasyera tak we Lwowie jak w Krakowie jest zbyteczną i powinna być zniesioną, te czynności bowiem ograniczają się do zapisania kilku pozycji dziennie, w czem n. p. dyrektor może doskonale kasyera zastąpić. — Obrót produktów, warrantów oraz cała strona rachunkowa w drugiej ogólnej części jest przedstawioną.

II.

Uchwałą swoją z roku 1888 powołał Sejm do życia instytucję składów zbożowych i spirytusowych, czyniąc w ten sposób zadość żądaniom, które od dawna w tym kierunku się objawiały, żądaniom pochodzącym zarówno z prywatnej inicjatywy, jak ze strony Towarzystw rolniczych lwowskiego i krakowskiego, jak z wielu innych najpoważniejszych w naszym kraju źródeł. — Pragnę w niedługich lecz jasnych słowach i cyfrach przedstawić Wysokiemu Sejmowi curriculum vitae insty-

tucy raczej przedsiębiorstwa, którego istota niestety, jak dziś już się przekonano, bez warunków do zdrowia i życia na świat wydaną została.

Rolnicy mieli znaleźć w wolnych składach krajowych bezpośredniego odbiorcę, mieli w nich składać swoje zboże i nieopodatkowany spirytus za niską opłatą składową, na podstawie złożonego tam produktu mieli mieć prawo do łatwego i taniego kredytu warrantowego, co miało być znowu ułatwieniem w cierpliwem czekaniu na sprzyjające konjunktury. — W tych składach nagromadzone w wielkiej ilości produkta, miały zwabić większych z poza kraju kupców, umożliwić producentom sprzedaż po dobrej cenie i wyzwolić ich z rąk miejscowych, dyktujących warunki, handlarzy. — Zysku dla siebie nie chciał kraj w tych składach szukać, wiedział zresztą, że go znaleźć nie może i kiedy uchwałą — powziętą w październiku r. 1888, przeznaczył na ten cel 400.000 złr, był chojny bez trudności, bo w swem przekonaniu chojny dla swoich obywateli ziemian. — Pożyczkę 400.000 złr. zaciągnął Wydział krajowy na zlecenie Sejmu od Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na $4\frac{1}{2}\%$ z 25-cioletnią amortyzacją; wystarał się w ministerstwach o wszystkie koncesye na wolne składy dla zboża i spirytusu na podstawie gwarancji przez Sejm, na kraj przyjętej. — Całe stopy aktów świadczą ile trudu, ile pracy zadał sobie Sejm, komisya gospodarstwa krajowego, a zwłaszcza Wydział krajowy, zanim nareszcie wolne składy zbożowe i spirytusowe we Lwowie i Krakowie powołane zostały do życia, w tych celach, z temi nadziejami, które wyżej wymieniłem.

Czy tego celu dopięto? Czy te nadzieje się sprawdziły? — Zaraz w początkach pomiarkowano, że coś brakuje, że jest coś nieuchwytnego, co zapowiadany nadziejom nie odpowiada — składano to wówczas na karb tego, że początek trudny i łudzono się nadzieją, że następne lata bardziej dodatni rezultat wykażą — tymczasem te lata następne zawiodły, działo się coraz gorzej, a teraz rzecz się przedstawia w sposób następujący. — Pozwolę sobie tu przytoczyć cyfry, które jasny dadzą pogląd na sytuację a zaprzeczyc i zbić się nie pozwolą; więc zestawienie obrotu zboża, spirytusu i warrantów oraz rachunek pieniężny od czasu otwarcia składów krajowych po rok 1894:

Obrót zboża.

	Lwów	—	Kraków	
rok 1890	90.7	wagonów	1.342.7	wagonów
rok 1891	1.97.3	"	3.060.6	"
rok 1892	5.21.4	"	1.532.3	"
rok 1893	6.20.2	"	1.236.4	"
rok 1894	5.09.1	"	1.243.8	"

Obrót spirytusu.

	Lwów	—	Kraków	
rok 1890	129.4	wagonów	—	
rok 1891	170.3	"	92	wagonów
rok 1892	178.6	"	36	"
rok 1893	181.6	"	4	"
rok 1894	76.8	"	6	"

Warranty we Lwowie.

1890	wydano na zboże	6	sztak wart.	7.003	zł. ściąg.	2	sztuk wart.	1.254	zł.
	na spirytus	22	" "	79.022	" "	22	" "	79.022	"
1891	wydano na zboże	28	" "	67.181	" "	14	" "	13.087	"
	na spirytus	1	" "	5.700	" "	1	" "	5.700	"
1892	wydano na zboże	18	" "	15.600	" "	31	" "	71.770	"
	na spirytus	22	" "	32.101	" "	21	" "	31.041	"
1893	wydano na zboże	37	" "	29.346	" "	33	" "	25.796	"
	na spirytus	21	" "	33.339	" "	21	" "	32.859	"
1894	wydano na zboże	25	" "	13.826	" "	31	" "	19.416	"
	na spirytus	7	" "	9.451	" "	4	" "	5.044	"
Pozostało z końcem r. 1894 w obiegu na zboże						3	" "	1.660	"
na spirytus						4	" "	1.847	"

Warranty w Krakowie.

1890	wydano na zboże	71	sztuk wart.	67.566	zł. ściąg.	55	sztuk wart.	49.792	zł.
	na spirytus	—	" "	—	" "	—	" "	—	" "
1891	wydano na zboże	381	" "	395.369	" "	228	" "	240.917	" "
	na spirytus	44	" "	86.924	" "	44	" "	86.924	" "
1892	wydano na zboże	190	" "	195.070	" "	354	" "	362.966	" "
	na spirytus	9	" "	18.171	" "	9	" "	18.171	" "
1893	wydano na zboże	3	" "	3.400	" "	7	" "	7.830	" "
	na spirytus	—	" "	—	" "	—	" "	—	" "
1894	wydano na zboże	29	" "	61.020	" "	21	" "	32.320	" "
	na spirytus	2	" "	3.600	" "	2	" "	3.600	" "
	Pozostało z końcem roku 1894 w obiegu na zboże					9	" "	29.800	" "
	na spirytus					—	" "	—	" "

Rachunek pieniężny:

Od roku 1890 do r. 1894 pokrył fundusz krajowy w deficytach corocznych przez lat pięć kwotę	57.068	zł.
Następnie 4 ¹ / ₂ % od pożyczki 400.000 zł.	95.936	"
	<u>153.004</u>	"

W ciągu lat pięciu więc stracił kraj na tem przedsiębiorstwie kwotę 153.004 zł. nie licząc 60.000 zł., które na umorzenie długu wpłacił pokoniec roku 1894 i 340 000 zł. zaokrągloną sumę, która wówczas do zapłacenia zostawała z mocy uchwały sejmowej z r. 1889. — Sądzę, że te cyfry są wymowne i że zbyt czyste są dalsze argumenta na to, że jest źle pod względem finansowym, skoro kraj wydał przeszło 150.000 zł. ponad te 400.000 zł., które Sejm na ten cel uchwalił. — W corocznych budżetach deficyt wciąż się utrzymuje — w przeszłorocznym budżecie preliminowano deficyt 3.193 zł. a w preliminarzu Wydziału krajowego na rok 1896 figuruje kwota 8.155 zł.; żeby na przyszłość miało być lepiej, spodziewać się trudno.

Ale żeby przynajmniej Sejm mógł sobie powiedzieć, kosztuje bo kosztuje, ale za to rolnictwo wspiera, producentów z upadku ratuje, kredyt wygodny i tani zapewnia, siłę podatkową podtrzymuje . . . ale czy tak jest?! Obywatele ziemscy wcale ze składów nie korzystają, w indeksie księgi głównej lwowskiej, zaledwo kilka nazwisk swojskich znaleźć można, zresztą sami handlarze i spekulanci; czyż taki był cel? czy wobec tego wskazane dalsze podtrzymywanie kosztem krajowych pieniędzy tej zwichniętej instytucji.

Są zdania że bez względu na przytoczone okoliczności, składy powinny być utrzymane, bo może się trafi jeden rok, w którym za wszystkie czasy rolnictwu usłużą; to chyba można twierdzić, jeżeli się nie zna pojemności i nie wie, że 420 wagonów to najwyższa ilość zboża jaką składy lwowskie i krakowskie pomieścić są w stanie; czy w razie konieczności dłuższego przechowywania zboża, taka pojemność może być ratunkiem dla produkcji krajowej!

Nad przyczynami złego zastanawiały się Towarzystwa rolnicze krajowe, Wydział krajowy, komisya gospodarstwa krajowego, a jako powód podnoszą to, że więksi właściciele składów i warrantów nie potrzebują, bo mają obszerne spichlerze, wielkie magazyny spirytusowe i dostępny kredyt; więc produkta w domu trzymają i ze sprzedażą spieszyć się nie potrzebują. — Średnio zamożny rolnik, gdy zboże lub spirytus w składach ulokuje i na warrant pieniędzy dostać pragnie, to na tyle napotyka trudności i tyle ma zachodu, że łatwiej i nie drożej na weksel dostać może; co naturalnie każdego odstręczyć musi. — Najmniej zamożni właściciele, często już w czasie żniwa mają zboże sprzedane i zadatkowane, bez względu czy ceny złe lub dobre, gdy n. p. na żniwa pieniędzy potrzebują. — Krótko mówiąc rolnicy biedni czy bogaci, składów nie używają i bez nich się łatwo obejdują. — Komisya gospodarstwa krajowego sądzi również, że ważną przyczyną złego był popełniony błąd w założeniu, przez zcentralizowanie składów i w nieodpowiednim wyborze miejsca; czego dowodem n. p. że wspaniały magazyn spirytusowy w Krakowie o pojemności 5.000 H. ciągle pustką stoi; powszechnie też panuje mniemanie, że skład wschodnio-galicyski powinien być w Tarnopolu założony i że tam mógłby być większe oddać usługi rolnictwu a krajowemu funduszowi takich strat nie przynosić.

Cheąc zrobić próbę decentralizacji, na życzenie komisji gospodarstwa krajowego, udał się Wydział krajowy do Dyrekcyi kolei państwowych, z zapytaniem czy by się nie podjęła wystawienia składów zbożowych na większych stacyach kolei,

na co Dyrekcyja kolei odpowiedziała, że się podjąć może ale tylko na rachunek stron; wskutek czego naturalnie sprawa decentralizacji zaniechana być musiała. — Nie da się zaprzeczyć, że gdyby składy były pojemniejsze, to wszelkie ciężary i administracyja rozkładałyby się na większy obrót, co by korzystnie wpływało na bilans i deficyt przynajmniej zmniejszało; na to jednak poważne sumy kraj by musiał wydać, zawsze z niepewnym rezultatem. — Zdecentralizować składy i powiększyć ich pojemność można, ale tylko przez uwięzienie w tem dalszych znacznych funduszów; ale czy z czystym sumieniem doradzać krajowi można dalsze wkłady? Komisya gospodarstwa krajowego by się nie ośmieliła ze względu na wielką wątpliwość interesu i ze względu na przeciążenie budżetu krajowego.

Pierwsze kroki fałszywo postawiono, czy pomiarkowawszy się, nie należy wstrzymać dalszych, którymi się wciąga kraj w coraz to większe a bezpożyteczne wydatki. — Zdaniem komisji gospodarstwa krajowego należy szukać drogi wyjścia, wycofania się, jeżeli się chce działać rozważnie i sumiennie, a do tego celu dwie tylko drogi są możliwe dzierżawa lub sprzedaż. — Pierwszej nieraz próbowano: Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zaraz w początkach, aby się starał o wypuszczenie w dzierżawę lub w zarząd; jako najodpowiedniejszego dzierżawcę wskazując gminy miast Lwowa i Krakowa; gminy te zachęcał Wydział krajowy do objęcia składów z wszelkimi uzyskanymi przywilejami; z gminą Lwów pertraktacye o tyle się posunęły, że jej Sejm proponował 200.000 zlr. pożyczki na objęcie składów, ale na rokowaniach się skończyło; — były też już dosyć daleko posunięte pertraktacye z prywatnym konkurentem wszelkie rękojmie dającym, ale na jego warunki Wydział krajowy zgodzić się nie mógł; tak że dziś po różnych nie udanych próbach i propozycjach czynionych wielkim instytucjom w kraju i po za krajem, doszedł Wydział krajowy do przekonania, że interes o dzierżawę lub zarząd nie jest możliwy.

Cóż więc pozostaje? jedynie sprzedaż, tę drogę ostatnią wycofania funduszów krajowych uważa komisya gospodarstwa krajowego za jedynie wskazaną, a możliwą. Kto wie nawet, czy ta sprawa nie przedstawi się korzystniej, jakby się dzisiaj spodziewać można.

Komisya gospodarstwa krajowego nie chce wchodzić merytorycznie w tę sprawę i pozostawia ją wyłącznie Wydziałowi krajowemu, do obmyślenia i przygotowania, w nadziei, że Wydział krajowy sam korzystną dla kraju i odpowiednią drogę wynajdzie i na przyszłej sesji ze stanowczym wnioskiem do Wysokiego Sejmu przyjdzie.

Na podstawie wywodu powyższego komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego przyjmuje Sejm do wiadomości.
2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby na następnej sesji sejmowej przedstawił odpowiednie wnioski celem zwinięcia krajowych i wolnych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie;

b) ażeby poczynił starania w celu sprzedania obu realności we Lwowie i w Krakowie, na których się mieszczą powyższe składy i przedstawił w tym kierunku wnioski.

Lwów, 28. stycznia 1896.

Zastępca przewodniczącego:

Stan. Studnicki.

Sprawozdawca:

Zdzisław Tarnowski.

